

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćmiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR.
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

Podróż przedstawiciela rządu polskiego do Londynu.

Warszawa, 13. I. 21. (PAT). Hr. Adam Tarnowski udaje się na narady polityczne do Londynu, jako oficjalny delegat rządu polskiego.

(Nie jest wykluczonem, że w międzyczasie, otrzyma naczelnik państwa Piłsudski zaproszenie od rządu angielskiego złożenia wizyty w Londynie. Pisma polskie zajmują się tylko tą kwestją i wyciągają wnioski dotyczące się sojuszu polsko-angielskiego. Red.)

W sprawie wyjazdu naczelnika państwa do Francji.

Warszawa 13. I. 1921. (PAT) Stan zdrowia naczelnika Piłsudskiego nie jest jeszcze zupełnie zadowalającym. Powrót jego z miejscowości, w której znajduje się na odpoczynku do Warszawy jest przed 15 b. m. niemożliwy.

(Tem samym nastąpi w jego wyjeździe do Paryża, projektowanym między 12—16 b. m. mała zwłoka.

Z Sejmu.

Warszawa, 13. I. 21. (PAT). Marszałek Sejmu p. Trąpczyński powrócił z podróży urzędowej z Poznania do Warszawy i rozpoczął znowu urzędowanie.

Zjednoczenie szkolnictwa polskiego.

Warszawa, 12. I. 21 (PAT). Przegląd wieczorny dowiadyuje się, że unifikacja szkolnictwa b. dzielnicy pruskiej dokonana zostanie w najbliższych dniach.

„Volkstreue“ za Polską.

Bytom. Stowarzyszenia robotników pracujących w przemyśle metalurgicznym i górniczym, przyłączyły się do związku „Volkstreue“. Związek ten grupuje się z mieszkańcami Górnego Śląska, mówiącymi po niemiecku, i żąda połączenia Górnego Śląska z Polską.

Umowa handlowa polsko-czeska.

Warszawa, 12. stycznia. W tych dniach przyjedzie do Warszawy czeski minister dla handlu i przemysłu Dr. Hotowce celem zawarcia z Polską umowy handlowej.

Austria „kaput“.

Berlin, 12. I. 21. Austria stoi nad brzegiem przepaści. Za pieniądze austriackie po za obrębem granic Austrii nie już kupić nie można. Rząd wiedeński opłacać urzędników nie może. Maszyna do drukowania pieniędzy drukuje wprawdzie dzień i noc, ale im więcej papierków, tym niższa wartość tychże. Austria wyprzedaje drogocenne obrazy, gobeliny i inne artystyczne i drogocenne zabytki, ale i to nic nie pomaga. Austria stoi przed katastrofą, a doprowadzi ją do tego Niemcy.

Przed strejkami jeneralnym w Berlinie.

Berlin, 11 stycznia. Związek metalowców uchwalił rozpocząć strejk generalny jeżeli firma Loewe wydalonych z pracy robotników znowu do pracy nie przyjmie.

Wybory do senatu francuskiego.

Paryż, 11. stycznia. Wybory do senatu miały następujący wynik: Wybrano 3 konserwatystów, 13 republikanów, 43 socjalistycznych radykałów i 11 socjalistycznych republikanów.

O przyszłość gospodarczą Prus Wschodnich.

Od czasu do czasu spotykamy się w pismach niemieckich z artykułami, omawiającymi gospodarstwo stosunki Prus Wschodnich. Pisma te w mniej lub więcej trafny sposób, opisują obecny stan gospodarstwa Prus Wschodnich, w mniej lub więcej trafny sposób wskazują drogi do podniesienia gospodarstwa tej prowincji. Żadne pismo niemieckie nie zaprzecza jednak temu, że Prusy Wschodnie pod względem gospodarczym, samodzielnie się utrzymać nie mogą, ponieważ będąc jedynie kolonią tego państwa, na którym opierały się dawniej gospodarstwo, nie mają tych mocnych i niewzruszonych podstaw jakich wymaga każda jednolita państwowość nowoczesna.

Przemysł Prus Wschodnich jest stosunkowo przemysłem młodym, a podstawy do swej egzystencji czerpał przedtem z silnie rozwiniętego przemysłu pozostałej reszty Rzeszy Niemieckiej. Prusy Wschodnie skazane są w pierwszej linii na dowóz węgla i surowców, potrzebnych dla egzystencji i rozwoju własnego przemysłu. Prusy Wschodnie potrzebują koniecznie i to na dostępnych warunkach, kruszców, materiałów tkackich, nawozów i wiele innych rzeczy, gdyż inaczej grozić może tej prowincji powolny upadek gospodarczy. Aby temu zapobiec Prusy Wschodnie prócz wewnętrznej pracy nad wytwórczością, znaleźć muszą koniecznie i zewnętrzne oparcie gospodarcze a to możliwe na państwie sąsiadującym, na państwie mogącym zaopatrzyć Prusy Wschodnie w potrzebne dla nich materiały.

Nie byłoby od rzeczy zastanowić się głębiej nad tą kwestją.

Jest faktem niezaprzeczonym, że Prusy Wschodnie stanowią też dość poważny rynek zbytu. Eksport Prus Wschodnich wybija się najsilniej wywozem bydła rasowego, którego chów w tej prowincji stoi względnie wysoko. Z drugiej strony Prusom Wschodnim potrzeba na gwałt węgla, nawozów, materiałów włóknistych, kruszcu i t. p. rzeczy. Weźmy na przykład sprawę dowozu węgla

Nie da się zaprzeczyć, że Górny Śląsk stanowił podstawę dla egzystencji przemysłu, nie tylko Prus Wschodnich ale i całej Rzeszy Niemieckiej. Rozumiały to doskonale sfery przemysłowe w Niemczech i Prusach Wschodnich i stąd też pochodziła ową tendencją utrzymania wszystkimi siłami Górnego Śląska przy Niemczech. Bardziej niż dla Niemców, ważną jest sprawą Górnego Śląska dla Prus Wschodnich. Jest ona nawet dla tej prowincji kwestją życia i śmierci.

Ale zdać sobie trzeba sprawę, że istnieją poważne wątpliwości, co do utrzymania Górnego Śląska przy Niemczech. Nie jest nawet pewną rzeczą, czy Niemcom choć pewne części przypadną w udziale. Do tego twierdzenia upoważnia nas choćby tylko opinia poważnej części rozsądnie myślących Niemców. Nawet sfery przemysłowe Niemiec posiadają poważne i prawdopodobnie uzasadnione obawy co do wyniku plebiscytu. Dowodzi tego najlepiej fakt, że wielka część firm i zakładów handlowych w Niemczech, przestała dawać zamówienia do fabryk górnośląskich.

Bogate zagłębie Dąbrowskie jest już dzisiaj w posiadaniu Polski. Kiedy plebiscyt na Górnym Śląsku, — terenie, którego polskość uwidacznia się już dzisiaj przed światem — wypadnie dla Niemców niekorzystnie, wtenczas i te kopalnie węgla przejdą w posiadanie Polski. Nie Niemcy ale Prusy Wschodnie znalazły by się wówczas w katastrofalnym położeniu. Polska mogłaby wtedy w zamian za pewne ilości rasowego, żywego inwentarza, odstąpić Prusom Wschodnim potrzebny dla ich gospodarczej egzystencji kontyngent węgla kamiennego.

Polski przemysł włóknisty, mógłby śmiało znaleźć rynki zbytu i w Prusach Wschodnich. Podobnie i inne materiały i surowce.

A we wszystkich tych wypadkach, zważyć należy, że Polska graniczy z Prusami Wschodnimi i import potrzebnych rzeczy z Polski, nie przedstawia dla Prus Wschodnich żadnych większych trudności.

Znacznie gorzej ma się sprawa z importem z głębi Niemiec przez t. zw. „korytarz polski“, zważywszy nawet możliwość dostarczenia przez Niemcy potrzebnych dla Prus Wschodnich surowców i towarów.

Podobne rozważanie kwestji gospodarczych Prus Wschodnich, prócz obustronnej korzyści ekonomicznych, pociągnęłoby za sobą korzyści głębsze i poważniejsze. Nawiązanie przez Prusy Wschodnie stałego i ściślejszego związku ekonomicznego z Polską, stworzyłoby pewien stosunek przyjazny między obydwojema krajami, oparty na wzajemnych interesach, wspólnych troskach i potrzebach, jak również pociągnęłoby konieczność trwałszego i prawdziwie sąsiedzkiego, pożytecznego związku Prus Wschodnich z Polską. A ostatnią korzyścią z podobnego zbliżenia gospodarczego z Polską, byłoby zadowolenie i zaspokojenie potrzeb ludności polskiej w Prusach Wschodnich, która z radością powitałaby import towarów z Polski.

Ale o tem trzeba myśleć za czasu. Rząd pruski powinien zażądać od swych placówek konsularnych w Polsce, aby one zajęły się energicznie zebraniem potrzebnych w tym względzie informacji, dotyczących się położenia ekonomicznego Polski, położenia tak w obecnej chwili, jak i w najbliższej przyszłości. Wskazaniem byłoby nawet, aby rząd pruski pomyślał o wysłaniu do Polski specjalnej komisji rządowej, która na miejscu zbadała i ustaliła w jaki sposób i w jakiej mierze Polska udzielić może ekonomicznej pomocy Prusom Wschodnim.

Myśl powyższa powinna zająć nie tylko sfery rządzące w Prusach, ale i przemysłowców prywatnych, większych fabrykantów i przedsiębiorców. Powinni oni zrozumieć ważność importu z sąsiedniej Polski i zająć się tą sprawą rzeczowo i sumiennie.

Jesteśmy przekonani, że Polska przystąpiłaby chętnie do takiego interesu. Podobne porozumienie gospodarcze z Polską, zależy jedynie od samych Niemców wschodniopruskich. Jeżeli Rzesza Niemiecka już dzisiaj dąży do porozumienia gospodarczego z Francją, to nierozumiemy dlaczego Prusy Wschodnie nie mogły oprzeć się gospodarzo na Polsce.

Niestety ze strony Prus Wschodnich nie ma dotąd żadnych dowodów, że pragną szczerze jakiegokolwiek „modusvivendi“ z Polską. Dopóki Królewiec i Olsztyn nie pozbędą się złośliwej chęci szkolenia Polsce, nawet bez własnego w tem interesu, dopóki nie nastąpi zmiana w smutnym położeniu polskiej ludności z Prusach Wschodnich, będzie trudno o jakiegokolwiek porozumienie z Polską. Ale z chwilą, kiedy Prusy Wschodnie odczują silniej niż dzisiaj potrzebę takiego związku gospodarczego, kiedy ugruntuje się potęgą polityczną i gospodarczą Polski, wtedy niezawodnie otworzą się oczy odpowiednim czynnikiem, które otrząsną się z dzisiejszego zaślepienia i zmienią swą taktykę względem Polski i Polaków.

I mamy przekonanie że wówczas ze strony polskiej znikną ostatnie przeszkody do zgody i wzajemnej wymiany usług na polu gospodarczym. Przecież już dzisiaj słyszeć się dają — choć rzadko — słusze uwagi, że starać się należy o załagodzenie sporów z Polską, z którą Niemcy i Prusy nie mogą żyć w ciągłej niezgodzie.

Podobne zbliżenie gospodarcze krajów niemieckich do Polski przyjdzie, bo przyjdzie musi. L. Ł.

Podział ziemi w Polsce.

Reforma rolna w Polsce urzeczywistni się już w niedługim czasie. Jak bowiem czytamy w najnowszym numerze „Piasta“, wziął się do tego energicznie prezydent ministrów Witos i wydał odpowiednie rozporządzenia Głównemu Urzędowi Ziemi, który ma właśnie przeprowadzić podział ziemi. Wobec tego, że w elu ludzium nie jest jeszcze znana polska reforma rolna, lub też o jej treści zapomniano, będzie nie od rzeczy, przedstawić ją po krótko.

Otóż Sejm Polski, przystępując do uchwalenia reformy rolnej, postanowił oprzeć ten nowy ustrój na silnych i zdrowych gospodarstwach włościańskich zdolnych do takiej produkcji, któraby zaspokajała potrzeby obywateli i państwa. Do tego postanowiono dążyć drogą kolonizacji wielkich posiadłości i powiększenia małych i kartowatych gospodarstw. Datęj

postanowiono tworzyć drobne gospodarstwa ogrodniczo-warzywne i zakładać ogrody i kolonie dla robotników, urzędników itp. w pobliżu wielkich miast, kopalń i ośrodków przemysłowych. Według uchwały sejmowej w tym względzie mogą być właścicielami lub posiadaczami ziemi uprawnej tylko te osoby, które prowadzą gospodarstwo osobiste, lub ich spadkobiercy, (z wyjątkiem ziemi na zamieszkanie lub gospodarowanej przez zarząd miejski lub wiejski). Na parcelacje (rozdzielenie) i kolonizację są przeznaczone dobra będące własnością państwa (skarbowe i majorackie dobra, które Państwo Polskie objęło, a które należały do królów, książąt itp.) Później dobra rosyjskiego banku włościańskiego i pruskiej komisji kolonizacyjnej, następnie dobra duchowne, biskupie, kapitułowe, klasztorne plebańskie (po porozumieniu się ze Stolicą Apostolską), później dobra tych, którzy spekulują ziemią albo nabyli ją w czasie wojny z zysków licznawarskich (paskarskich). W końcu zaś dobra prywatnych, wielkich właścicieli, oraz tych, którzy źle gospodarują. Dawnym właścicielom pozostawi się pewną tylko ilość posiadłości ziemni. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych, zostanie zabezpieczony zapas ziemi na ogrody robotnicze z dogodną komunikacją. Jeśli na to nie było dość gruntów państwowych, to wtedy wykupi się przymusowo wszystkie grunta, nadające się na to. Właściciel dóbr może mieć tylko zabudowanie gospodarskie i najwyżej 60 hektarów w okręgach przemysłowych a najwyżej 180 hektarów w okręgach rolniczych o gorszej glebie. Państwo zaś, związki wytwórcze i gminy mogą tworzyć gospodarstwa na obszarach obejmujących więcej niż 3300 morgów polskich. Lasy, z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych, przechodzą na własność państwa, poświęcone produkcji nasiennej, hodowlanej i rybnej oraz wysoce uprzemysłowione.

Z tak uzyskanej ziemi tworzyć się będzie nowe osady samodzielne dla bezrolnych, wielkości około 25 morgów (50 jutrzyn) i powiększać się będzie małe gospodarstwa. Pierwszeństwo mieć będą — służba dworska, drobni właściciele, żołnierze i niemający fachu czy rzemiosła a uzdolnieni do pracy na roli. Podział ziemi ma przeprowadzić Główny Urząd Ziemski, który będzie miał pod sobą powiatowe komisje ziemskie. Urząd ten otrzymał od sejmu do rozporządzenia miliard (tys. milionów marek). Utworzony też zostanie państwowy bank ziemski, który obok finansowania robót meljoracyjnych, parcelacyjnych i kolonizacyjnych, będzie dawał pożyczki kolonistom, nabywcom parcel gruntowych dla zakupywania roli, bydła, narzędzi gospodarczych itp.

Ta uchwała sejmowa jest już obowiązująca. Jak widzimy, przynosi ona wielkie korzyści szczególnie chłopom, którzy mają mało ziemi albo nie mają i robotnikom w kopalniach, hutach i fabrykach. Każdy może zakupić sobie rolę lub ziemię na ogród a pieniądze na to sobie może pożyczyć w państwowym banku ziemskim. Może też dostać pieniądze na zabudowanie się gospodarowanie. Podział ziemi nastąpi za niedługi czas. Jak bowiem píše „Piast”, gazeta polskiego stronnictwa ludowego, wydał prezydent Witos zarządzenie, by ta reforma została jeszcze w ciągu tej jesieni przeprowadzona. Urząd ziemski istotnie wykonał już prawie wszystkie przygotowania do tego i wkrótce będą mogli chłopcy i robotnicy nabyć w Polsce ziemię.

BOLESŁAW PRUS.

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Okolo północy Slimak ocknął się. Poczul, że mu cięży głowa i że jest mokro. Otworzył oczy — ciemno; wyciągnął rękę i poznał, że deszcz pada; spróbował usiąść i przekonał się, że ma nogi wyżej, niż głowę.

Słopniowo zaczęła mu wracać pamięć. Przypomniał sobie softysa, krowę w czarne łaty, jagłany krupnik i wielką flaszkę wódki. Co się stało z wódką? — tego nie był pewny, ale wiedział, że jest mu jakoś niezdrowo i że niezawodnie zaszkodził mu krupnik, który był bardzo gorący.

— A zawdy gadam, żeby na noc jagłów niegotować, bo najdłużej zatrzymują w sobie gorącość — mruknął i podniósł się z trudnością.

W tej chwili już nie wątpił, że znajduje się na podwórku, przy kupie gnoju.

— To ci mnie rzucilo! — stęknął. — I nie dziwota. Najgorsza rzecz na świecie, kiedy wódka pomieszza się z upalem. Przecież jagły, to czysty ogień...

Noc była tak ciemna, że ledwie dojrzał ścianę chaty. Zbliżył się do niej powoli, jakby wahał się i przez chwilę usiadł w progu, opierając na dłoniach ciężką głowę. Ale deszcz stawał się coraz nieznośniejszy, więc Slimak zdecydował się wejść.

Przystanął w sieni i usłyszał chrapanie Magdy. Po tem ostrożnie otworzył drzwi izby, które nietylko skrzypnęły, ale zaryczały jak krowa. W tej samej chwili owionął go taki zaduch i gorąco, że uczył się jeszcze bardziej sennym i, bądź co bądź, zapragnął dostać się do postania.

W pierwszej izbie, na ławie pod oknem, dyszał

Nowa odezwa Korfanteo.

Z okazji ogłoszenia regulaminu plebiscytowego przez międzysojuszniczą komisję plebiscytową, polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska, p. Korfanty, wydał następującą odezwę.

„Rodacy! Międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa ogłasza regulamin plebiscytowy i ustanawia warunki, w których ma odbyć się niebawem wielkie głosowanie ludowe, przewidziane traktatem wersalskim, mające rozstrzygnąć nareszcie o przyszłość politycznej Górnego Śląska i jego mieszkańców. Zbliży się wielka chwila dziejowa, tak bardzo przez wszystkich Górnoszlązaków upragniona i niecierpliwie oczekiwana, w której przed całym światem złożymy dowód naszego przywiązania i naszej miłości do ziemi rodzinnej. Jęczyliśmy przez całe wieki w niewoli, ale pozostaliśmy mimo to krwią i kość z kości Polakami. W niedalekiej przyszłości naszej złączeni z Matką Ojczyzną, jako wolni synowie Polski, dzielić będziemy jej świetną przyszłość.

Ludność górnośląska nieraz już miała sposobność wykazania swej siły i potęgi. Ludność nasza — to przeważająca większość mieszkańców Górnego Śląska, ludność nasza — to praca Górnego Śląska, ludność nasza — to olbrzymia liczebowa przewaga, a te czynniki mają daleko większe znaczenie niż bogactwo.

Bacność! Bacność! Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretariat na Warmię prosi uprzejmie swych współpracowników i mężów zaufania, przybyć przy najbliższej okazji do biura, celem odebrania odpowiednich ksiązek i statutów do zapisywania członków oraz na krótką pogadankę.

Rodacy i Rodaczki zgłaszajcie się licznie do naszych mężów zaufania i dajcie się zapisywać na członków. Tylko silnie i dobrze zorganizowani możemy polepszyć los nasz, bronić praw naszych i osiągnąć równouprawnienie. Dlatego też do pracy, a Bóg sprawiedliwy nam dopomoże.

Zaznaczamy, iż tylko członkowie „Związku Polaków” mają przystęp do naszych biur, i naszych członków tylko bronimy możemy w różnych okolicznościach.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.
Sekretariat na Warmię.
Jan Baczewski.

Oświecone ludowładztwo największą jest potęgą w czasach dzisiejszych, tylko na ludowładztwie oprócz mogą swą przyszłość naród i państwo, czyniąc zadość dążeniom szerokich mas.

Wy jesteście tą oświeconą demokracją na Górnym Śląsku, o waszą i waszych przyszłych pokoleń chodzi tu przyszłość.

Sami ją sobie przez plebiscyt macie zbudować. Obejrzyjcie się po świecie i w tej walce dziejowej

Stasiek, ale w alkierzu było cicho. Slimak poznał, że żona nie śpi i poomacku dostał się do łóżka.

— Posuń się. Jagna — rzekł, wysilając się na głos surowy, choć go strach ogarniał.

Milczenie.

— No — posuńże się trochę...

— Pójdiesz, ty pijaku, póki mi dobra...

— Gdzie mam pójść?

— Idź na gnojowisko, albo do chlewa, bo tam twoje właściwe miejsce — odparła rozgniewana kobieta.

— Zachciało ci się rządów, to rządz, ale ode mnie wara ci, ty opoju!... Wygrażałeś mi biczykiem, poczekaj, nie daruję ci tego...

— O! co tam dużo gadać, kiedy ci się nic nie stało — przerwał chłop.

— Nic się nie stało?... A kto uparł się płacić za krowę trzydzieści i pięć rubli i jeszcze rubla za postonak, kiedy sam Grochowski byłby ją oddał za trzydzieści?... Ledwie u niego wymolestowała, że weźmie tylko trzydzieści i trzy... To u ciebie trzy ruble nie znaczą?...

Slimak już nie słuchał. Choć było ciemno, złapał się za głowę zmartwiony i cofnął się aż do izby, gdzie spał Stasiek. Tam upadł na ławę i akurat przegnił nogi chłopcu.

— To wy, tutulu? — spytał obudzony chłopak.

— Już ja.

— A co wy tu robicie?

— Tak se usiadłem, bo mnie cosik trapi na wnątrzu.

Chłopak podniósł się i objął go rękami za szyję.

— Dobrze, żeście usiedli, — rzekł — bo wciąż po mnie chodzą te Niemce.

— Jakie?

— A te dwa, co byli u nas w polu — stary i ten z brodą. Nic do mnie nie gadają, czego chcą, ino mnie depczą.

— Spij, dziecko, tu niema nijakich Niemców.

Stasiek, jeszcze mocniej przytulił się do ojca, a że i Slimaka sen zmorzył, więc obaj upadli na ławę i chłopak znowu zaczął gawędzić.

— Prawda, tutulu, — spytał ojca półgłosem — że woda widzi?

weźcie sobie za przykład demokratyczne państwa Europy Zachodniej i Ameryki, dla których wolność jest najdroższym skarbem.

Przez lata całe walczyliśmy o nasze wyzwolenie. Zbliżyliśmy się nareszcie do upragnionego celu. Nasza siła na Górnym Śląsku jest tak wielka, że plebiscyt dla nas będzie tylko prawnym zatwierdzeniem istotnego stanu rzeczy na Górnym Śląsku, że Górny Śląsk był polski, jest polski i że pragnie żyć na wieki pod opieką skrzydeł orła białego. Wszyscy jesteśmy głęboko przekonani, że sprawa nasza jest święta, prawdziwa i sprawiedliwa. Oddajmy więc wszystkie siły nasze na osiągnięcie prawdy i sprawiedliwości, a wtedy i zawzięci przeciwnicy nabędą dla nas poszanowania i przed niezłomną naszą wolą karnie będą musieli uchylić czoła.

Cokolwiek bądź się stanie w przyszłych miesiącach, zachowajcie spokój i rozagę umysłu, a przedewszystkiem bądźcie nieustannymi stróżami porządku publicznego. Dziś jeden jedyny cel przyświeca dążeniom naszym a mianowicie zwycięskie przeprowadzenie plebiscytu. Żadne wypadki, żadne intrygi nie mogą skłonić nas do zboczenia z tej prostej drogi do tryumfu ludu G. Śląska. Dzisiaj dla zwycięstwa potrzebne nam są przedewszystkiem spokój, ład i porządek publiczny.

Ty, ludu górnośląski, jesteś stokroć silniejszy od przeciwników swoich, okaz się więc sprawiedliwy!

A teraz rodacy, wszyscy do pracy! Musicie tylko chcieć i okazać wolę niezłomną, a zwycięstwo wasze cały świat zadziwi. Pamiętajcie o tem, że naród zdobywa wolność tylko największymi i najwytrwalszymi wysiłkami.

Wszyscy na szafce!

Czuwajcie dniem i nocą bez przerwy. Chwila rozstrzygająca się zbliża. Pamiętajcie o tem, że głosowaniem za Polską lud górnośląski przez wieki ciemiężony i wyzyskiwany, wywalczył sobie wyzwolenie narodowe, polityczne i społeczne.

W tej bohaterkiej dziejowej walce, szczęść Wam

Boże:
Podpisano: Polski komisarz plebiscytowy
Wojciech Korfanty.

Przegląd polityczny. Polska.

Sprawa żydowska na konferencji pokojowej.

Dzienniki warszawskie podają z Rygi wiadomość, według której komisarz dla spraw żydowskich Merajm miał wystosować do Czicherina notę, żądając ażeby w traktacie pokojowym z Polską, zasirzeżony był swobodny rozwój żydów i równouprawnienie języka żydowskiego z językiem polskim. Dajeł żąda Merajm uznania w Polsce prawa narodowych mniejszości.

Polska wobec rozbioru Turcji.

Warszawa. Wedle wiadomości z kół politycznych, delegat polski nie podpisał traktatu w Sevres, który oznacza rozbiór Turcji. Polska odmówiła podpisu z tem uzasadnieniem, że w ubiegłym wieku Turcja była jedynym państwem, które nie uznało rozbioru Polski.

Eksport i handel Polaki

Warszawa, 12. 1. 21. (PAT) „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie zwalniania od cla surowców i szczerpanek uży-

— Co ma widzieć?

— Wszystko, wszystko... Niebo, nasze góry i was także widział, jakście chodzili za bronami...

— Spij, dziecko, nie gadaj od rzeczy — uspakajał go Slimak.

— Widzi, widzi, tatulu, sam przecie patrzyłem — wyszeptał i zasnął.

Slimakowi było w izbie za gorąco. Rozmarzony wywlókł się z chaty i jakby nie na swoich nogach zatoczył się do stodoły. Tu potknął się o Grochowskiego i po kilku próbach trafił, do sterty słomy, gdzie utonął tak głęboko, że mu nie było widać nawet butów.

— Ale com krowę kupił, tom kupił — mruknął sobie na dobranoc.

IV.

Na drugi dzień obudziło Slimaka w stodole wolaranie żony:

— Długo się ta będziesz wylegiwał?

— Albo co! — zapytał z pod słomy.

— Trza iść do dworu?

— Wołali me?

— Co cię mieli wołać. Sam przecie musisz do nich iść o tę łakę.

Chłop stęknął, ale podniósł się i wyszedł na klepisko. Twarz miał nabrzęktą, wejście zawstydzone i sporo słomy we włosach.

— O! widzisz, jak to wygląda — mówiła zgryźliwa żona. — Sukmanę ma zwalaną i przemokłą bucisków całą noc nie zdejmował i parzy na czlowieka jak ten zbój. W konopiach ci stać, nie gadaj z dziedzicem. Ogarnijże się, nim pójdziesz.

Po tych słowach zawróciła do obory, a Slimakowi ciężar spadł z serca, że się na tem skończyło.

Myślał, że będzie natrzasać się niego do południa.

Wyjrzał na dziedziniec. Słońce stało wysoko zlembia po nocnym deszczu wyschła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Więści o zajęciu zakładu Niemiec.

Berlin. Jak donoszą z Duesseldorfu, krążą tam niepokojące wiadomości o zarządzaniach Francuzów mających na celu zajęcie zagłębia Rury. Podobno w Duesseldorfie zajęły nawięcej władze Ententy bardzo wiele hotelów dla swoich oficerów. Dochodzą także wiadomości o zbieraniu się większych oddziałów wojsk francuskich.

Fabrykacja materiału wojennego.

Bazylen. Bazylejski dziennik »Volsblatt« podaje z Paryża wiadomość, według której Rada ambasadorów wystosowała dwie dalsze noty do rządu niemieckiego. Jedną z tych not zajmuje się niedozwoloną fabrykacją materiału wojennego w licznych prywatnych niemieckich fabrykach amunicji.

Koszta okupacji nad Renem.

Genewa. »Echo de Paris« donosi, że za październik i listopad Niemcy wypłaciły Koalicji 2 1/2 miliarda marek kosztów okupacyjnych. Za grudzień nie przedłożono dotąd rządowi niemieckiemu pretensji.

Stan aprowizacji w Niemczech.

Paryż. »Echo de Paris«, wywodzi, że Niemcy sprowadzają miesięcznie produktów żywnościowych za 2 miliardy mk. Stan finansów niemieckich nie pozwala na ponoszenie nadal tego wydatku. Wobec grożącego straszliwego głodu, setki tysięcy Niemców będzie musiało emigrować poza granice kraju.

Kara za przewinienia wojenne.

Sąd rzeszy niemieckiej rozstrzygał w tych dniach przez pierwszy wypadek gwałtów oficerów i żołnierzy wobec ludności cywilnej w zajętych krajach podczas wojny światowej. Przed sądem stało 3 pionierów niemieckich. Pijani wtargnęli oni do lokalu Canona w Edingen pod Lille. Jeden z żołnierzy goził właścicielowi lokalu nabitym rewolwerem a drugi pałaszem. Gdy właściciel wybiegł na ulicę, natem czas żołnierze zabrali się do rabunku. Sąd skazał dwóch oskarżonych na 5 i 4 lata cuchthausu, a jednego na 2 lata więzienia.

Rosja.

Demobilizacja a plany rewolucyjne.

Paryż (TU). »Temps« dowiaduje się z Bazylei: Według radiotelegramu z Moskwy uchwalili 8 kongresowiczy demobilizację pewnej części armii czerwonej. Lenin oświadczył, że obecnie zaprzestanie akcji nieprzyjaznych nie oznacza zakończenia wojny. Jest to wypoczynek, który da armii możliwość przygotowania się do przyszłych wojen oraz do rewolucji światowej.

Ustąpienie Trockiego.

Warszawa (TU). Według komunikatu »Russpress« zwolniono Trockiego na życzenie jego ze stanowiska komisarza ludowego dla dróg komunikacyjnych. Następcą jego został komisarz permski Emszanow.

Wyjaśnienie stosunku Rosji do Rumanji.

Berlin (EE). Donoszą z Moskwy, że Cziczerin wysłał do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych depeszę, w której oświadcza, że zaniepokojenie wywołane przez koncentrację wojsk rosyjskich na granicach Rumunii jest nieuzasadnione. Wojska rosyjskie, znajdujące się obecnie w okęgach granicznych, wysyłane są tam na odpoczynek zimowy. Sowdepja i sprzymierzona z nią republika ukraińska nie mają zamiarów agresywnych względem Rumunii. Cziczerin ponawia propozycję zwołania konferencji pokojowej i oświadcza że jeżeli dotąd niema pokoju, to winną jest Rumunja.

Francja.

Opinia Francji o Niemczech.

Donoszą z Paryża: Opinia publiczna domaga się stanowczego postąpienia rządu względem Niemiec, które wykazują coraz więcej niechęci wypełnienia zobowiązań przyjętych przez traktat wersalski i w Spa. General Castelnau pisze w »Echo de Paris«, iż Francja nie może się rzec żadnych uprawnień, wynikających z traktatu wersalskiego. Niemcy mogą tylko wtedy zaatakować Polskę napadniętą przez czerwoną armię rosyjską, jeżeli Francja będzie niestałą i bezczynną. Francja posiada w stosunku do Niemiec dziś uprzywilejowane stanowisko, które powinna wykorzystywać tak, żeby Niemcy miały dla niej pełny szacunek.

Belgia.

Chojność rządu belgijskiego.

Warszawa. Belgijski prezydent ministrów zawiadomił prezydenta Ligi Narodów, że rząd belgijski ofiarował 100 000 funtów szterlingów, jako pierwszą ratę przeznaczoną na utrzymanie zdrowotności w Polsce.

Udział państw w konferencji brukselskiej.

Berlin. Sekretarzowi stanu Schröderowi towarzyszyć będą jak się świeżo dowiadujemy, Max Warburg oraz dyrektor Urbig w podróży jego do Brukseli.

Kowno (OD). Rząd kowieński otrzymał notę od Ligi Narodów, w której Liga Narodów wzywa Litwę do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej z dnia 21 bm.

Anglja.

Wiadomości polityczne.

Londyn. Według wiadomości, podanej przez biuro Reutersa, na konferencji paryskiej mają być reprezentantami Anglii Lloyd George i L. Curzon.

Londyn (WTB). Nadeszło urzędowe potwierdzenie, że Lord M. Iner ustąpił z swego stanowiska, które zajmował jako minister kolonialny.

Angielska księga biała.

Rząd angielski republikał księgę białą zawierającą dowody i dokumenty dotyczące wspierania ruchu rewolucyjnego przez Niemców w Irlandji podczas wojny. Dokumenty te są dla Niemiec bardzo kompromitujące, gdyż wykazują jasno, iż pewni przywódcy ruchu rewolucyjnego w Irlandji odbierali broń i amunicję niemiecką. Poselstwo niemieckie w Madrycie utrzymywało osobne biuro, które miało zadanie nawiązania stosunków z rewolucjonistami irlandzkimi.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 13. stycznia 1920.

— **Do Czytelników.** Codziennie wychodząca »Gazeta« powinna mieć informacje z każdego zakątka Prus Wschodnich. Pożądaniem jest dla tego współpracowników Czytelników, zwłaszcza iż personalny jest nieliczny. Redakcja przyjmuje również bardzo chętnie życliwe uwagi co do kierunku i udoskonalenia pisma. Wszystkich zadowolę nie możemy. Ale chcemy służyć sprawie jak najlepiej a uczynić to możemy przy poparciu wszystkich Polaków w całych Prusach Wschodnich.

— **Przysłowia na stycz. n.** Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny. — Gdy Nowy Rok mgisty, jeść będą zboże glisty. — Kiedy Trzej królowie ciepłem nas obdarzą, o wczesnej wiosence gospodarze gwarzą. — Na Nowy Rok dnia przybywa kurzy krok, na Trzy Króle, drugie tyle. — Mało śniegu i wiele deszczu w styczniu na roli, rolnika tak samo jak ogrodnika boli.

— **Spostrzeżenie.** Konstatujemy, że praca socjalistyczna wszelkich odcieni w Prusach Wschodnich jest za zniesieniem wszelkich organizacji militarnych w naszej Prowincji.

— **Formularze** drukowane do telegramów nie będą już wyłożone na pocztach. Telegram więc trzeba napisać w domu.

— **Olsztyn.** Posiedziciel F. z P. zajrzał w tutejszych lokalach za głęboko do kieliszka. Skradziono mu przy tej okazji 2650 mk. Wykryto sprawcę w osobie szewca Luncy, u którego 1400 mk. znaleziono. — Na placu Kopernika skradli złodzieje bieliznę w wartości kilka tysięcy marek.

— **Żydz się broń.** Walka słowem i piśmem przeciwko żydom przybiera i u nas coraz to większe rozmiary. W kołach żydowskich panuje niepokój. Organizacja żydowska w Olsztynie zwołała w tych dniach zebranie w szkoły realnej. Przemawiał Dr. Goldstein na temat »Moderne Rassentheorie«. Żydom akcja obronna wiele nie pomoże, gdyż niemieccy nacjonalisci za pomocą energicznej walki przeciwko żydom plany swoje przeprowadzić zamierzają. Kto widnien nieszczęściu Niemiec? Żyd, żydowski rząd. Wdzięczne pole, którego nacjonalista niemiecki tak szybko nie opuści.

* **Margrabowo.** Piszą nam: W Sylwestra odbyły się tu zaburzenia skierowane przeciwko dzierżawcy domu znajdującego się dotychczas w ręku polskim. Około godz. 1 w nocy wpadło kilka ludzi do lokalu, zajęli groźną postawę wołając: »Mit dem verfluchten Polak werden wir heute fertig«. Dzierżawca wezwał napastników do opuszczenia lokalu, ale to nic nie pomogło. Przyszło do bijatyki.

W sprawie tej wdrożono śledztwo sądowe.

— **Liczenie ludności.** Dnia 8. października 1919 r. odbyło się w Prusach Wschodnich liczenie ludności. W dwu obwodach regencyjnych liczby przedstawiają się następująco:

Obwód Olsztyński. Elk 57,414. Lec 45,681. Jańsbork 52,403. Żądzbork 50,789. Szczytno 73,719. Reszel 49,658. Olsztyn (miasto) 34,731. Olsztyn (wieś) 57,518. Nibork 38,563. Ostród 76,258.

Obwód Kwidzyński. Malbork 27,858. Sztum 39,538. Kwidzyn 40,732. Susz 56,057.

* **Kwidzyn.** Koła niemieckie rozwijają tutaj również olbrzymią agitację w sprawie G. Śląska. W sobotę odbyło się zebranie w lokalu Fingera. Na zebraniu obecnym był znany Dr. von Holtum, który przemawiał. Dnia 23. stycznia odbyć się ma w Kwidzynie tak zwany »Oberschlesiertag«. Zbierać się będzie datki po domach na plebiscyt górnośląski, kapela wojskowe wygrywać mają melodie patriotyczne, a nawet »Parademarsch«, »reichswery« jak przewidziano. O 4 godz. będzie zebranie, na którym wygłosi wykład »heimatruer« G. Górnoślązak p. »Koschinsky« (?) Podobne obchody odbywać się mają wszędzie. »Neue Westpreussische Mitteilungen« z okazji tej jest bardzo zadowolona i nie szczędzi kadjdła, mianowicie dla Dr. von Holtuma.

* **Gardeja.** Na ostatnim zebraniu rady miejskiej uchwalili ojcowie miasta najrozmaitsze »szajtry«. »Ortswehra« otrzymała zapomogę 50 marek. Za psa płacić trzeba 20 mk. zamiast 12 mk. Instrumenty muzyczne opodatkowano. Kto ma gramofon płaci 20 mk. harmonium 30 mk., fortepiany kosztują 40-60 mk. Dochód wolny od opodatkowania przez państwo, opodatkowali również ojcowie miasta.

* **Malbork** Na zebraniu tutejszej rady miejskiej uchwalono na rozbudowę gazowni 32 825 mk. Oplatę szkolną podwyższono na 600 mk. W mieście znajduje się 100 bezrobotnych, którzy pobierają 4000 mk. tygodniowo wsparcia. Na podwyższenie pensji urzędnikom i robotnikom uchwalono sumę 130 000 mk.

* **Poznań.** W ostatnich dniach bawił tu prezes ministrów bułgarskich Stambuliński witany serdecznie przez władze i całą ludność. Stambuliński uczestniczył w nabożeństwie i kilku innych uroczystościach. Był także na przedstawieniu w teatrze.

wanych w leśnictwie i stosowanych dla celów weterynaryjnych oraz rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 28. 12. u. r. o pozwoleniach udzielanych na wywóz i handel rozciami i niektórymi produktami spożywczymi.

Rozwój przemysłu tkackiego.

Wiedeń. Otrzymano tu wiadomości z Londynu, że niewymieniony z nazwiska przedstawiciel rządu polskiego zakupił za kilka milionów funtów szterlingów wełny, która wystarczy dla fabryk polskich na osiem miesięcy.

Polskie Stronnictwo Ludowe.

Warszawa 11. 1. 1921. W dniu 21 i 22 grudnia odbyły się posiedzenia zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego poświęcone sprawie ogólnej sytuacji politycznej i stosunku partji do rządu.

Ruch pocztowy z kresami wschodnimi.

Warszawa 11. Dnia 16. grudnia 1920 r. zaprowadzony został obrót przekazowy między urzędami pocztowymi położonymi na kresach wschodnich a urzędami pocztowymi reszty Rzeczypospolitej.

Loterja klasowa.

Warszawa, 12. 1. 21. (PAT). Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnięcie III. klasy 2 Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek 12. i 13. stycznia r. b.

Gdańsk.

Porozumienie Gdańska z Polską

Warszawa (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Delegacja wolnego miasta Gdańska, która przybyła do Warszawy przed 4 dniami, już zakończyła narady z przedstawicielami rządu polskiego. Osiągnięta została pełna porozumienie we wszystkich punktach zasadniczych. Za parę tygodni delegacja gdańska w celu opracowania szczegółów umowy przybędzie poraz drugi do Warszawy.

Ugody gospodarcze.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie konferencja gospodarcza między Polską a Gdańskiem. Senat gdański desygnował rzeczoznawców prof. Noe, Jowelowskiego oraz radcę tajnego Prusina jako delegatów na konferencję.

G. Śląsk.

Bez Śląska Niemcy obejść się mogą.

Paryż, (Havas-PAT.) Korespondent »Petit Journal« w Bytomiu przeprowadził ankietę na G. Śląsku w kołach przemysłowych i handlowych. Z ankiety tej wynika, że Niemcy w gruncie rzeczy nie potrzebują Górnego Śląska dla swej egzystencji i dla wypełnienia swych zobowiązań. Dla poparcia tego poglądu korespondent przytacza cyfry dowodzące, że położenie węglowe Niemiec jest bez porównania pomyślniejsze, aniżeli Francji i Włoch, i że dostarczenie przez Niemcy węgla państwu koalicyjnemu bynajmniej nie hamuje rozwoju przemysłu niemieckiego, ponieważ traktat wersalski gwarantuje Niemcom część produkcji węglowej Górnego Śląska. Niemcy po odłączeniu od nich G. Śląska nie będą pozbawione tej ilości produkcji, jaką dotychczas z Górnego Śląska czerpały.

Zwiększenie wojsk i policji plebiscytowej.

Genewa. Szwajcarskie biuro prasowe donosi z Paryża, że mocarstwa okupacyjne wzmocnią znacznie górnośląską armję okupacyjną na okres głosowania ludowego. Nowe wojska na Górny Śląsk odejda w najbliższych dniach. Przedstawiciele wszystkich trzech mocarstw sojusznicznych dali swym rządóm zapewnienie, że przejmują gwarancję za bezpieczeństwo i niezależność głosowania.

Paryż. (Reuter). Dla poręczenia bezpieczeństwa głosowania, rozporządzono spieszne wzmocnienie policji plebiscytowej. Termin głosowania został już ustalony. Ogłoszenie go nastąpi przez Międzysojuszniczą Komisję niezwłocznie po ukończeniu przygotowań do plebiscytu.

Nowy protest niemiecki.

Berlin. Jak słyhać, rząd niemiecki wniesie protest przeciwko regulaminowi plebiscytowemu tak do przewoźniczego Komisji Międzysojuszniczej generala Leronda, jak i do Rady Ambasadorów w Paryżu.

Opinia angielska o plebiscytach.

Warszawa. Warszawski korespondent »Timesa« podaje o plebiscytach następujące, bardzo znamienne uwagi: Plebiscyty okazały się tak straszną plagą ludzkości, że narody, którym niemi grożą, wołać pogodzić się kosztem wielkich ustępstw, niż przechodzić to piekło. Wszystko raczej jak plebiscyt z jego odwołkami, intrygami zaburzeniami i innym złem.

Niemcy.

Ideę pruską.

W Poczdamie odbywał się zwany »Preussentag« niemieckiej partji ludowej. Wysoce podnosili mówcy ideę prusactwa. Prusactwo ma rzekomo zbawić i odrzucić naród niemiecki. W trzech dłuższych referatach udawadniano, że prusactwo ma olbrzymie zadania względem niemieczyny do wypełnienia. — Niemcy widocznie już zapomnieli że własna prusactwo poczdamskie jest przyczyną klęski Niemiec.

Ciekawe plany reakcji.

»Times« pisze, że reakcyonisci niemieccy starają się ulokować na Węgrzech swych byłych żołnierzy jako osadników. Stąd w odpowiedniej chwili mają wraz z wojskami węgierskimi wkroczyć do Austrii i obsadzić Wiedeń, zaprowadzić dyktaturę, następnie zdobyć Czechosłowację, co ze względu na słabość i chęć Czechów nie będzie trudne, później zaś zamierzają wypędzić z Berlina rząd socjalistyczny.

* **Poznań.** Z końcem bieżącego tygodnia ukończony zostanie powrót oddziałów wielkopolskich z frontu. Z tej okazji w niedzielę dn. 16 bm, projektowana jest uroczystość dla powitania powracających bohaterów.

* **Kraków.** Obecnie w Krakowie, jak się dowiadujemy, niema prawie chorób zakaźnych, a tyfus plamisty, który w roku zeszłym o tym czasie grasował epidemicznie, zupełnie wygasł.

* **Opole.** Nadzwyczajny sąd przy Międzysojuszniczej Komisji wdrożył postępowanie karne przeciw 14 osobom podejrzanym o zamordowanie śp. dr. Mieleckiego w Katowicach. Jednego z oskarżonych wypuszczono z aresztu za złożeniem kaucji. Główne rozprawy rozpoczną się dopiero później. Chwilowo sąd nadzwyczajny gromadzi materiał dowodowy na podstawie zeznań świadków.

Ze świata.

Bankructwo Austrii.

Wiedeń. (TU). W kołach parlamentarnych obliczają sumę banknotów znajdujących się w obiegu już na 35 miliardów koron. Nowe żądania urzędników państwowych dochodzą do 1 i pół miljarða koron, za które pokrycia żadnego niema i których z zasobów kas zapłacić nie można.

Z Irlandji.

Paryż. „Chicago Tribune“ donosi z Dublina, sińfein'ści wydali wczoraj listę, z której się okazuje, iż w 1920 roku 175 osób zostało zabitych przez policję i osoby wojskowe. Według tej listy żadna z tych ofiar nie zginęła w walce z policją.

Ciekawo odkrycia w ziemi świętej.

Z Londynu donoszą, że w ogrodzie Gethzemane w Jerozolimie odkryto w ostatnim czasie pozostałości prastarego kościoła. Powołano tu dyrektora angielskiej szkoły archeologicznej celem zbadania wykopalisk. Bracia Franciszkanie podjęli w ubiegłym roku

prace wykopywać i znaleźli kości z XIII-go wieku. Gdy dalej wykopywano, odkryto pod tym kościołem jeszcze starszy, który prawdopodobnie datuje się z wieku IV-ego.

Ruch towarzystw.

Związek Polaków. W wtorek odbyło się w Olsztynie zebranie Centralnego Komitetu Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Omawiano różne ważne sprawy, a także sprawę wyborów. Ogłoszenie polskich list kandydatów do parlamentu i sejmu nastąpi w niedługim czasie.

Gietrzwałd. Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę 16-go stycznia po poł. o 4-tej u p. Andrzeja Samulowskiego.

Na zebraniu tym wybrany zostanie nowy zarząd i załatwione będą ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne pożądana.

Zarząd.
Zebranie Towarzystwa Ludowego. W niedzielę, dnia 16. i. o godz. 2 1/2 odbędzie się w Gadach u p. Rucha zebranie Tow. Ludowego. O liczny udział uprasza

Zarząd.
Tow. Ludowe w Tychnowcach urządza w czwartek 30 stycznia rb. o godzinie 6-tej wieczorem na sali p. Kaszubowskiego przedstawienie amatorskie z zabawą. Odegraną będzie sztuka p. t. „Dzwonek św. Jadwigi“. Bilety w cenie 3, 2 i 1 marki.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmję urządza w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9-12 i od 3-6; w niedzielę i święta od godz. 1-2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urządza w Sztumie,

Godziny biurowe od 9-12 i od 3-6; w niedzielę i święta od 1-2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zaale-

nia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9-12, 3-5. W niedzielę i święta: 1-2 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc: W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“, kto załem przez niedopatrznie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Obwieszczenie w sprawie głosowania na G. Śląsku

Sekretarjaty Związku Polaków

każdego czasu przyjmują zgłoszenia tutejszych mieszkańców pochodzących z Górnego Śląska, a zamierzających wyjechać na czas głosowania z powrotem do Górnego Śląska.

Nasze sekretarjaty służą wszelką radą i pomocą

Zgłaszać się należy albo w Olsztynie „Hotel International“ do sekretarza obwodowego na Warmję p. Baczewskiego, albo w Sztumie do sekretarza obwodowego na Powiśle lub też do biura agencji prasowej w Resursie w Kwidzynie.

Sekretarz Jeneralny
Związku Polaków.

Zamienię mój w powiecie chełmińskim majątek położony pierwszorzędnym w Prusach Wschodnich. — Bliższych informacji udzieli **Geidies, Neidenburg.** Tamże można się dowiedzieć o innych obiektach które są na Pomorzu do zamiany.

Swiece kościelne

1/4, 1/2, 3/4 i 1 funtowe

są do nabycia w

Księgarni Joanny Pieniężnej

ul. Dolno Kościelna 12.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

BANK DYSKONCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12.

Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Ogłoszenie to podaje tylko dzisiaj!

Dlatego, że nadzwyczaj tanio polecam:

Ubrania męskie

z dobrych materji i podszewki, eleganckie wykonanie, 3 części . . . 225, 250 mk.

Płaszcz damskie

z dobrego pluszu . . . 195, 225 mk.

Materje na ubrania i kostjumy . . . od 45 marek.

Materje na spodnie

do pracy (Engl. Leder) mtr 24, 26, 30 mk.

Materje niciane

na ubrania dla dzieci . . . metr od 21 mk.

Wszelkie trykotaze jak: koszule wełniane, bielizna dla dzieci, kalesony dla panów i pań, wistki, ciepłe jaki, po znacznie niżonych cenach.

L. KADRITZKI, WARTEMBORK

Rynek 92. SKŁAD TOWARÓW MANUFAKTUROWYCH I MÓD Rynek 92.

Tanio! Sprzedajemy wszelką zimową garderobę damską Tanio!

przeło niechaj nikt nie omieszka wykorzystać tej sposobności taniego zakupu.

Płaszcz damskie

z dobrych ciężkich materiałów po 120, 145, 175, 250, 350 mk.

Bluzki po 42 i 49 mk.

Kostjumy damskie

w modnych fasonach czarne i kolorowe po 175, 195, 250 i 350 mk.

Spódnice po 54 i 65 mk.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

W zimie o ptakach pamiętać się powinno, bo ogromna część ptactwa na wolności przebywającego jest dla rolnictwa i ogrodnictwa bardzo pożyteczną. Wiadomo jak ptaki cierpieć muszą, gdy silny, długotrwały mróz zawita, gdy brak pożywienia organizm ptaszak osłabia. Wtedy łatwą giną ptaszaka z mrozu i głodu, jeżeli człowiek nad nimi się nie zmartwi. W zaciśniętych miejscach powinno się szalaski budować, które stanowią ochronę przed zimnymi wiatrami i w nich można żer podawać. Robactwo różnego rodzaju bardzo się mnoży. Zwłaszcza przy czynię zlego w nie małej części upatrują — w ubywanym piasku.

— Aby ryby w stawach i jeziorach w mocne mrozy z powodu braku dostępu powietrza nie zmarły, należy ostrożnie przeręble wyrywać i jako tako zaopatrzyć (może wiechciami ze słomy), aby na nowo nie zamarzyły. Roboty powinny być wykonane bez hałasu, aby ryb nie budzić ze spoczynku.

— Do pasieki nie należy szczerów, myszy, lisów dopuścić, które to szkodniki w zimie do mieszań pszczoł zbliżyć się starają celem wybrania miodu.

— Sikory uważane bywają za szkodniki pasieki w porze zimowej, ponieważ dziobią w koszki lub ule niepokoją pszczoły, które z uli wychodzą i zostają przez sikory spożyte. Sikora tylko w ostateczności tego środka do zaspokojenia głodu się chwytą. Należy zatem także w pobliżu pasieki podawać pożywienie, urządzić wyżę wymieniony szalask i ziemniaki oraz odpadki z kuchni dawać.

Dział informacyjny.

Skrzynka dla Czytelników.

Pani M. z I. Listu nie umieszczamy w Gospodarzu, a podaliśmy go panu redaktorowi „Gazety”, do której się nadaje więcej.

Pani B. z W. na zapytanie: Jak obchodzić się z drzewami, pękniętymi od mrozu, odpowiadamy: Wszelkie drzewa pęknięte od mrozu, zarówno owocowe jak i dzikie, mogą żyć jeszcze długo, a nawet rany zagoić. Skoro się tylko pęknięcie spozstrzeże, trzeba brzożę ran ostrym nożem wygładzić, bo na gładkich powierzchniach łatwiej się tworzą komórki gojące. Następnie pęknięcie zapieścić rżadkim cementem po przejściu mrozów (1 cementu i 6 piasku), a brzożę rany zasmarować karbolinem lub smołowcem, zant sok ruszą. Pokrycie całej rany piótnem lub inną tkaniną, w postaci długich platków (bandażów), też się zaleca. Bandaże zdejmujemy się następnej wiosny. Zasilenie ziemi pod pękniętymi drzewami jest pożądanym, ponieważ na leczenie dużych ran, potrzebują dużo materiału.

Pani K. z L. Koniecznym białą siarką można samą zwykłą się uda — o ile wiosna nie będzie bardzo sucha i o ile nie przyjdą późne przymrozki. Pod koniec lata można już pasać na niej, ale wczesne pasanie może zaszkodzić, gdy konieczna nie jest jeszcze ujęta. Dobrze jest zasiać mieszanke białej z seradellą, która wprawdzie w drugim roku zginie ale w pierwszym da bujne pastwisko.

Panu R. z B. Sposób na wytepienie wszy u bydła. Nie ma to boli zapobiegliwego gospodarza, kiedy zobaczy na swoim bydłku wszy, które jakoby trądem obsypują szyję, grzbiety i uda bydła. Łącznie jednak sposobem można usunąć to plugastwo. — A mianowicie jest to następujący środek: Weź wodę, w której gotowały się ziemniaki, ostudź ją a następnie weź w rękę szmatę welnianą i zamocz w niej. Szmatę następnie wycieraj miejsca, w które wszy przysiadły. Po pierwszym umyciu wszy giną natychmiast. Dobrze jednakowoż zmyć bydło i po raz drugi. Po umyciu wodą ziemniaczaną, obmyj się miejsca, zarażone plugastwem, wodą ciepłą, w której rozpuszczono żelone mydło, a to zaradzi wypanięciu włosów.

Panu Z. z K. List otrzymaliśmy. Sprawa pańska bardzo jest zawiązana i zalecałoby się aby Pan przybył osobiście a zarazem przyniósł ugody z sąsiadem, natenczas podanie i skargę wypiszemy. Zresztą, jeżeli wszystko zgadza się z prawdą co Panu świadkowie powiadzieli to Panu należy się słuszenie odszkodowanie.

Rozmaitości.

Aukcja stadników rozplodowych w Królewcu.

III. aukcja urządzona przez wschodniopruskie tow. hodowlę bydła odbędzie się w dniach 19 i 20 stycznia rb. na niemieckim dziedzińcu bydłowym w Królewcu. Do aukcji dopuszczono 180 stadników i 250 cielnych jaskowic wzgl. krów. — Wszystkie dla aukcji przeznaczone zwierzęta pochodzą z dobrych trzód i zapisane są w księdze trzody wschodniopruskiej.

Sztuczne nawozy nie staniają.

Z kół miarodajnych podaje W. T. B., że w przyszłym roku nie można liczyć na obniżenie cen sztucznych nawozów. Wobec tego nie zaleca się zwiększać dłużej z zamówieniem potrzebnej ilości nawozów. Przeciwnie dla uniknięcia trudności transportowych trzeba zamawiać jak najrychlej.

Pogląd na stan oziminy i na prace polne w Prusach Wschodnich.

Według statystyki urzędowej stan oziminy w miesiącu grudniu przedstawia się dość miernie. Złoty stoi nieco lepiej od pszenicy. Od początku listopada do końca grudnia należy zamotować pewnie pogorszenie. Na ogół wcześniejsze siewy mają wygląd dający poprostu mizerię. Oziminy ucierpiały poważnie przez mrozy polne i wrony.

Okopowizna w ubiegłej jesieni przeważnie została sprzątnięta przed mrozem. Tu i owdzie zostały w roli małe ilości buraków cukrowych i marchwi. — Orka pod zasiewy wiosenne, aczkolwiek przetrwana przez wczesne mrozy posunęła się wszędzie dość daleko naprzód. Ale na ciężkich gruntach jeszcze dużo zalegają roboty.

Obecna łagodna temperatura umożliwiła na lżejszej ziemi dalszą orkę. Natomiast na glinach deszcze szkodzą bardzo dotkliwie. — Mierzwienie pól z powodu rozmiękłych dróg polnych i błota jest niezmiernie utrudnione. — Mróz lekki narazie jest pożądanym.

Gospodarz

Organ Kółek Rolniczych w Prusach Wschodnich.

Cygodnik poświęcony sprawom rolniczym.

Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej”.

Redaktor: B. Gabrylewicz, Olsztyn, Allenstein Bahnhofstr. 87.

Gospodarz wychodzi w każdy czwartek
Ogłoszenia: Za wiersz karpusowy lub jego miejsce 2 marki. Dla członków Kółek rolniczych 100% zniżki.

Na ojczyźnej roli
Gdy dołożym trudu,
Bóg dobry pozwoli
Doczekać się cudu.

Prace redakcyjne każdego numeru kończą się w poniedziałek wieczorem

Rekopisy i listy do redakcji, wpływające później, uwzględnia się w następnym numerze.

Od Patronatu.

Według ustaw odbywają się obecnie walne zebra-
nia kółek rolniczych. Zarządy odbiorą z patronatu formu-
mularze, które do 1-go marca należy przesać wp.ost
do Patronatu, po szczegółowym wypełnieniu.

K. Donimirski,
M. Ramzy, p. Pestlin.

Dział naukowy.

O chowie trzody chlewnej czyli świń.

Odczyt wygłoszony przez pana Pakalskiego z Tropów
na kółku rolniczym w Starym targu d. 19. grudnia 1920 r.
(Ciąg dalszy)

Utrzymanie zdrowotności w chlewach.

Trzodzie naszej zagrażają 4 zaraźliwe choroby: 1. czerwonka (Rollauf), 2. zgorzelina płuc (Lungen-seuche), 3. Pomór (Schwempest), 4. Ospa (Blattern). Podają umyślnie w nawiasach nazwy niemieckie, bo gospodarze nasi nieraz zmuszeni są do porozumienia się z niemieckimi weterynarzami. Lecz przejdźmy ko-
lejno owe choroby.

1. Czerwonka. Występuje przeważnie od lipca do września. Powody jej niezupełnie znane, ale jest zaraźliwa. Szczepionka zabezpiecza prawie napewno. Dlatego trzeba: zczepić świnię z wczesną (ale umi-
ernie!) albo najpóźniej przy wybuchu choroby. Prze-
ważnie zapadają na tę chorobę świnię w wieku od 5—18 miesięcy. Przy wystąpieniu choroby czerwienieje brzuch i swinia przestaje żreć. Tylko prędko pomoc wyratować może chore sztuki.

Zgorzelina płuc.

Jestto choroba płuc bardzo zaraźliwa. I przeciw-
niej świnię zczepić można, lecz nie z taką pewno-
ścią jak przeciw czerwonce. A znaki choroby są na-

stępujące: Początkowo sinieje kark i uszy, w końcu całe plecy. Są to oznaki, że się zwierzę dusi, bo w płucach tworzą się zapalenia. Jak przy każdej zaraźliwej chorobie trzeba i tu świńnię natychmiast usunąć ze stajni w którym zachorowała, respektlywe odłą-
czyć chore od zdrowych i wpędzić je do dobrze desin-
fekowanych skojcy. Pierwotny skojec trzeba natych-
miast wymyć gorącą wodą z sodą (po usunięciu mierzw) a potem dokładnie ścierać i podłogi wybie-
lić. Jeżeli się to z wczesną robi i codziennie w ten sposób skojce zmienia, są widoki, że choroba usta-
nie. Desinfekcją niszczy się bakcyli tej choroby, któ-
ry mnoży się na milionach i zabija całe trzody. Dlate-
go jest czystość w stajniach podstawą zdrowotności trzody.

Pomór.

Już nazwa wykazuje, że to najniebezpieczniej-
sza z chorób. Polega ona na tworzeniu się wrzodów w kiszkiach; jest bardzo zaraźliwa i miliony sztuk jej padło na nią. Szczerzenie przeciw niej mało po-
maga. Powodują ją także bakcyli i dopiero usunie-
cie ich usuwa także chorobę. A usuwa się je powy-
żej wymienionym sposobem. Najczęściej przy wy-
buchu tej choroby niema żadnych zewnętrznych o-
znak u świń, podpada jedynie brak apetytu i bladeść lub żółtość skóry. Ratunek polega głównie na grun-
townej desinfekcji i codziennej zmianie chlewów. Trzeba to zrobić z wczesną, inaczej swinia zdechnie.

Ospa.

Znana każdemu, kto miał ze świniami do czy-
nienia. Ponieważ zarazki trzymają się tuż nad pod-
łogą, trzeba ją głównie, jako i skojce bieleć i czyścić i dawać suchą ściółkę.

Uwagi ogólne.

Świnia jest najmniejszym inwentarzem w go-
spodarstwie, lecz wymaga przy obecnych ulepszonych
warunkach wielkiej uwagi. Najwyżej w hodowli trzo-
dy stają Angliki, lecz najwięcej rozpowszechnioną
rasę białą Yorkshire rozdelikacii zanadto i wyhodo-
wali zbyt krótkie nosy, skutkiem czego skatłowaciy

Przeciwno wyprzeniu zasiewów pod śniegiem.

Gruba warstwa śniegu chroni wprawdzie zasiewy od wymarznięcia zimą, często jednak stać się może szkodliwą. Skoro podczas zimy następuje topnienie większej masy nagromadzonego śniegu, a w zasypianych śniegiem przegonach zatrzymuje się woda, trzeba je przyczyszczać pilnie, aby nie dopuścić podmakania przyległych kawałków pola.

Śnieg, tając szybko za nastaniem ciepłych dni i następnie marznąc w nocy, tworzy nieraz na powierzchni skorupę lodową, która tamuje zupełnie dobieg powietrza i przyczynia się do tak zwanego «wyścienia» oziminy, kończącego się ostatecznie wygniciem roślin.

To samo dzieje się, gdy w późnej jesieni lub na początku zimy wielkie śniegi spadną na niezamrażoną ziemię i leżą na niej długo. Rośliny żyją pod śniegiem czas niejaki, lecz, nie mając powietrza, potrzebne im do oddychania, słabną we wzroście i obumierają.

W ten sposób ulegają wyprzeniu, giną całe nieraz pola żyta; pszenica jest na wyprzenie odporniejsza.

Jeżeli śnieg spadnie na ziemię już zamrażoną, wtedy nie szkodzi, gdyż rośliny są niejako w letargu.

Gdy się utworzy skorupa lodowa, trzeba koniecznie postarać się o przekamanie, skruszenie jej; używa się do tego walców kołczastych lub przepędza się inwentarz przez pole, a wydeptane otwory ułatwiają wnikanie powietrza do runi.

Dział handlowo-gospodarczy.

Podskoczenie cen w ostatnich latach. Podajemy krótką tabelę, która w pobliżeniu wykazuje stosunek cen artykułów, które rolnik kupuje do tych, które jako producent sprzedaje.

	Z roku 1914	Z roku 1920
Młócznie motorowe	2650	30000
Rzędowniki	720	40000
Maszyny do rozsielania nawozów sztucznych	500	10000
Plugi jednoskobowe	29	6500
Żniwiarki	450	310
Kartolarki	300	5000
Parowe lokomobile 15 PS	5600	4900
Plug motorowy 40 PS	4600	98000
Oliva do maszyn za kilogram	45	55000
Węgiel za ctr	120	17
Cegła za 1000	30	16
Żelaza za funt	08	500
Sól potasowa 40% za ctr	350	150
Tomaszówka 15% za ctr	250	2275
Amoniak Starczan 20% za ctr	1575	48
Kolaczek rzepkowy za ctr	625	180
Kolaczek lniany za ctr	750	115
		180

Żyto za ctr	850	140
Pszenica za ctr	10	154
Owies za ctr	8	135
Jęczmień za ctr	7	135
Kartofle za ctr	3-4	29-32
Slano za ctr	4	40-55
Sloma	2-275	27
Bydło rogate na rzeź za ctr żywej wagi w Berlinie	38-49	400-800
Cielęta za ctr żywej wagi	55-100	550-1000
Owce " " "	37-49	350-775
Świnie " " "	42-46	1200-1600
Masło za ctr	100-104	1020
Mleko	009-010	2

Uprawa lnu.

Tow. uprawy lnu w Królewcu zwróciło się do centralnego zarządu Tow. uprawy lnu na rzeszę niemiecką w Berlinie, aby uzyskać przekazy płótna i lnu także dla tych rolników, którzy mają mniej niż 50 kg oddali siewniemi lnianego. Wobec tego zalecał oddać siewniemi lnianego, który oddał 25 kg wspomniany zarząd, aby rolnikom, którzy oddali 25 kg siewniemi lnianego, aby rolnikom dla uzyskania wyników. — Zaleca się, aby matorolni dla uzyskania wyznaczonego płótna, o ile sami nie mogą odstawić wystarczającej ilości siewniemi połączyć się w kilka do jednego grona i uzyskać w ten sposób zaświadczenie dostawy (Lieferungsschein). Przy większej dostawie siewniemi bowiem wzrasta stosunkowo przeznaczona ilość płótna.

Dział porady gospodarskiej.

Febra potęgowa u krów.

W tej sprawie donoszą w jednym z pism rolniczych niemieckich o nowym i zupełnie dotychczas nieznanym sposobie leczenia krów chorych na gojącą pokarmową. Lekarstwa tego użyto pierwszy raz na polecenie weterynarza, i przekonano się do wodnie o wielkiej jego skuteczności. Wiadomem jest, iż wywołana powyżej choroba obejmuje przede wszystkim mózg i mlecz pasterkowy, a prawie 90 proc. chorób takich kończy się śmiertelnością. Złote lekarstwo na głowie i krzyżach, szczególnie w okolicy nerki, nie są wprawdzie środkiem leczniczym, ale zmniejszają ból i febrę, następnie przez dwa dni daje się chorej krowie pięć razy dziennie po 2/10 litra (kwarty) mocnej, gorzkiej czarnej kawy, a po czwarty od dnia ósmego przez dni pięć po 1 litrze dziennie bardzo mocnego wina, a miłośnicie najlepszego, jakie się może. Pierwszy raz dawano mocno, jakiegoś starego tokaj, używając 1/2 litra zrana naczem, a drugie 1/2 litra wieczorem, w godzinę po zadaniu kawy. Oba te napoje wlewa się krowie za pomocą flaszki o wąskiej szyjce, baczając uważnie, aby nie zniego nie dostało się do płuc, pokarm dostają krowy, o ile zechcą, w kształcie bryli z maki. Nakrywa się je dużym kocem, spiętym z przodu, i pozostawia się tak długo, aż wywoła ogólne spoinienie. Od lat trzech używają lekarstwa, a w czasie tym wszystkie krowy odzyskiwały zupełnie zdrowie.

Cokolwiek soli zwierzętom podawać, bardzo się zaleca, bo sól podnieca apetyt i sprawia,

że pokarmy lepiej bywają strawione. Szczególnie, gdy pasza jak siano lub sloma, nie zupełnie są zdrowe, sód dużo naprawi, chociaż, na co zawsze nacisk kładowi, starać się trzeba spaść tylko zdrową paszę. Za wiele podawać nie należy, a więc 30-40 gramów na krowę. Nadmiar soli wywołuje pragnienie, i wtedy zwierzęta za wiele piją ze szkoda prawidłowego odżywiania.

Katja, galicyjska potrawa na wilią: Pszenice obłą w stępie (gniecioną), ugotować do miękkości zmiętnając wodę parę razy podczas gotowania, wyrzucić w zimnej wodzie, wylać na sito, aby z wody wyszła, zaprawić miodem, dodając cwiertej części maku szarego, ugotowanego na wodzie (wpienę sparzonego dobrze i uwarzonego na masę, posolic nieco i powkladać systematycznie andruty lub lamancę. Albo mak szary sparzony na wodzie lubić w męz, dzierzni lub w domicy, osłodzić cukrem lub miodem, posolic nieco, ułożyć w kopki i ubrać łamaniami lub wymieszać z bulczką w kostki skrąjaną, namoczona w mleku albo z drobnymi kłuszcami.

W jaki sposób poznać, czy stodkie mleko jest czyste czy zmięszane z wodą? Wziąć zwięzłą stalową igłę od szycia, wytrzeć ją starannie o kawałek sukna, aby przypradkowo nie zawierała na sobie ani śladu jakiegokolwiek tłuszczu i umoczyć ją w mleku. Podnieść igłę pionowo, jeżeli na stał, nie się nie zatrzymuje — jest nieczyste. Niektóre gospodynie wleci wierzg termu sposobowi niż własnemu podniebieniu.